

Maria Dayczak-Domanasiewiczowa

Wiślica, freski ruskie z początku XV W.

Ochrona Zabytków 16/3 (62), 65-66

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zdjęcia rozluźnionej warstwy narztu drugiego malowidła i osadzenie jej z powrotem na polimer octanu winylu. Przyjęto zasadę zachowania jedynie stanu istniejącego, bez rekonstrukcji. W miejscach ubytków malowidła i wyprawy odczyszczono ciosowy watek romański.

Czchów, malowidła ścienne

Malowidła ścienne prezbiterium kościoła N. P. Marii w Czchowie (pow. Brzesko), ściana wschodnia — przedstawienia alegoryczne i historyczne, XIV w. (ryc. 5, 6). Prace konserwatorskie pod kierunkiem art. kons. R. Kozłowskiego przeprowadził w 1962 r. zespół artystów konserwatorów w składzie: E. Nowotarska, I. Święcicka, A. Witkowski, H. Zarychta i T. Żurkowska.

Malowidła te w początkach XX wieku konserwowane były przez art. mal. J. Makarewicza, który w dużej mierze przeobraził ich wyraz artystyczny. Aktualnie prowadzone prace polegały na utwardzaniu rozsypującej się zaprawy piaskowo-gliniano-wapiennej i przytwierdzeniu jej do wтку kamiennego oraz na oczyszczeniu powierzchni malowideł z wykwitów węglanu wapnia, pleśni i, w miarę możliwości, z przemalówek. Przy punktowaniu i rekonstruowaniu ubytków przyjęto zasadę kładzenia podmalówki jaśniejszej i mniej intensywnej od oryginału, na którą nakładano pionowe kreski, nawiązujące kolorem do oryginału. Ich grubość i gęstość stopniowano według zasady dystansu optycznego: cienkie i gęsto rozmieszczone w najniższych partiach ścian, w miarę wysokości, tj. odległości od patrzącego, pogrubiają się, zwiększając znacznie odstępy. Sposób ten pozwalała na odróżnienie punktowanych lub rekonstruowanych partii nawet ze stosunkowo znacznej odległości od oka. Jako spoiwa do punktowania użyto kopolimeru octanu winylu i eteru etylowo-winylowego w postaci zemulgowanej. Ponadto w ubiegłym roku wzmocniono i utwardzono zastrzykami warstwę narztu na ścianie północnej i (częściowo) południowej prezbiterium.

Ryc. 7. Wiślica, kolegiata, fragment malowidła na ścianie południowej, stan przed konserwacją (fot. PKZ Kraków)



Wiślica, freski ruskie z początku XV w.

Odsłonięte na skutek działań wojennych w 1915 r. i następnie przy okazji odbudowy kolegiaty w okresie 1918—1930 r. W latach 1926 do 1931 były częściowo konserwowane. Od 1959 r. konserwację przeprowadza Oddział Krakowski PKZ. Dokumentację historyczną wykonała dr A. Różycka-Bryzek. Malowidła pokrywające pierwotnie ściany i sklepienia prezbiterium zachowały się tylko częściowo w absydzie, na ścianach i łuku tęczowym. Wielką i niepowetowaną stratą stała się rozbiórka w okresie wyżej wymienionej odbudowy bardzo zniszczonego sklepienia prezbiterium, którego, przy ówczesnych możliwościach technicznych, nie zdołano uratować. Pokrywające je malowidło zdobyły napisy ruskie. Fragmenty polichromii sklepienia zdjęto wprawdzie przed jego rozbiórką (zob. T. Szydłowski, O odbudowie kolegiaty wiślickiej; V. Molé, Kilka uwag o malowidłach ściennych w Wiślicy, „Ochrona Zabytków Sztuki” cz .I, z. 1—4, Warszawa 1930/31). Nigdy jednak tych znikomych resztek nie osadzono na nowym sklepieniu. Zachowane fragmenty malowideł ściennych (ryc. 7) przedstawiają w układzie wielostrefowym



Ryc. 8. Podole, kościół parafialny, fragment malowidła z 1542 r., stan w czasie konserwacji (fot. T. Chrzanowski)

sceny reprezentujące głównie dwa wątki: chrystologiczny — na ścianie północnej i maryjny — na ścianie południowej. Malowidła te wykonane są w technice fresku mokrego na cienkiej zaprawie wapiennej, wzmocnionej pakułami roślinnymi z włókien lnianych i trocin z drewna liściastego. Jest to więc charakterystyczne „opsis” bizantyńskie. Mimo bardzo znacznych uszkodzeń, malowidła zachowały się stosunkowo dobrze, głównie dzięki technicznej doskonałości zaprawy. Jej elastyczność i trwałość powoduje, że wielkie polacie malowidła wraz z zaprawą, odłączone od podłoża (związane z nim zaledwie w kilku miejscach) zwieszają się na ścianie jak tkanina. Program prac konserwatorskich obejmuje: usuwanie tynków z nie odkrytych fragmentów malowideł, usuwanie łat i zacieków gipsowych z okresu poprzedniej konserwacji, przede wszystkim zaś przytwierdzenie warstwy zaprawy z malowidłem do ścian za pomocą zastrzyków z emulsji wodnej poliocetanu winylu, a głównie dzięki zastosowaniu srebrnych gwoździ o specjalnej konstrukcji, zapobiegającej wykruszaniu się powierzchni malowidła. Rozpatruje się możliwość pozostawienia wątku ciosowego w miejscach ubytku malowidła w stanie odkrytym lub pokrycie zaprawą. Wykonano również próby punktowania stosując, jako spoiwo, emulsję wodną poliocetanu winylu. Prace kontynuowane są w absydzie i na ścianie południowej.

Renesansowa polichromia drewnianego kościoła parafialnego w Podolu (pow. Nowy Sącz) p. w. WW Świętych z datą 1542. Konserwację prowadzi od 1960 r. zespół artystów konserwatorów w składzie: Z. i T. Knausowie, S. Kozakiewicz-Cozaś i A. Tarnowska pod kierunkiem prof. dr J. E. Dutkiewicza.

Dotychczasowe prace obejmują odsłonięcie i konserwację malowideł na ścianach prezbiterium i północnej ścianie nawy. Jest to dekoracja figuralna, na którą składają się, m. in., ujęte strefowo sceny z Męki Pańskiej, życia i męki św. Stanisława bpa, scena Sądu Ostatecznego oraz postacie Matki Boskiej i świętych. Bordiury z ornamentu roślinnego otaczają dekorację każdej ze ścian, podkreślając dywanowy charakter polichromii. Najpoważniejsze ubytki wykazuje malowidło na północnej ścianie prezbiterium (sceny z Męki Pańskiej), w dolnej części ściany na skutek wcześniejszej wymiany belek, w górnej — na skutek zestrugania powierzchni polichromii przed położeniem następnej warstwy malarskiej. Malowidła utrzymane w ciepłej gamie barwnej wykonane zostały bezpośrednio na drewnie jodłowym techniką temperową. Dzięki temu ich powierzchnia posiada bardzo szlachetną fakturę przebijającą spod niej struktury drewna (ryc. 8). Usuwanie resztek warstw przemalowań odbywało się głównie mechanicznie. Dużym utrudnieniem okazała się, leżąca w dolnych partiach ścian, olejna warstwa z XIX w. oraz, przesączona tłustym spoiwem, warstwa z XVIII w. Przy usuwaniu ich stosowano nagrzewanie powierzchni promieniami podczerwonymi, zatłuszczenia zaś oryginalnej warstwy

Podole, malowidła ścienne